

# SHORT CUTS

PREZENTUJĄ SUBIEKTYWNY ODBIÓR RZECZYWISTOŚCI  
PRZEZ AUTORA I NIE POWINNY BYĆ UTOŻSAMIANE  
Z OFICJALNYM STANOWISKIEM WIL KRZYSZTOF OZEGOWSKI



## Szklanka zamiast filiżanki

Po roku udowodnienia, że herbata robi się słodsza od mieszania łyżeczką, obecny minister zdrowia doszedł do wniosku, że to jednak nie wystarczy i konieczna jest wymiana obecnie używanej filiżanki na szklankę. Ta prosta, transparentna wręcz

zmiana, ma zwiększyć nie tylko słodycz herbaty, ale także uwidocznić, ile mętów kryło się w filiżankowej herbacianej toni. Nie tylko minister demonstruje silną wolę zmian, lecz także jego zwierzchniczka potwierdziła wolę wymiany naczynia z porcelany na szklane, w dodatku zaznaczając z trybuny sejmowej, że krytycy, którzy uważają, że herbata ze szklanki ma taki jakiś posmak minionej epoki i w dodatku wcale słodsza nie będzie, tylko paradoksalnie bardziej mętna, to szkodnicy, którzy jak mieli okazję dosłodzić herbatę, tego nie zrobili. Z kolei minister indagowany o to, że przecież ponad ćwierć wieku temu wymiana szklanki na filiżankę wraz z możliwością dosypywania cukru poza oficjalnym rozdzielnikiem była uznana za największe osiągnięcie zmiany ustroju, stwierdził, że prywatny cukier jest niedobry, bo psuje zęby (w odróżnieniu od tego z oficjalnego rozdzielnika) i daje dosypującemu dodatkowych wrażeń, których akurat w tej filiżance, a obecnie już niedługo szklance, być nie powinno. Na kolejny zarzut, że szklankę to już mieliśmy i większość nie była zadowolona ze słodyczy herbaty, minister odpowiedział, że to tylko krytykom wydaje się, że szklanka jest taka sama jak kiedyś, obecna bowiem nie ma metalowego koszyczka, który tamtą obejmował. Obecna jest bez niego i dlatego można będzie swobodnie obserwować, co się w środku dzieje i ile cukru z rozdzielnika dosypano. Równocześnie przyznał, że nie wszyscy, którzy wymienią filiżanki na szklanki, będą mieli szansę na przydział oficjalnego cukru z dostaw rządowych. Niestety, nadal nie wyjaśnił, które szklanki dostaną deputat cukru, czy wystarczy jeden ozdobny szlaczek, czy też szlaczki będą musiały być przynajmniej cztery. Dodatkowo minister zaznaczył, że ci, którzy uprą się i pozostaną przy filiżankach, cukier będą mogli zdobywać tylko na wolnym rynku i choćby to była filiżanka z najcieńszej porcelany, na oficjalny deputat cukru nie mają żadnych szans.

Tę historię opowiedział mi porcelanowy imbryk przyniesiony przez Świętego Mikołaja. Opowiadał jeszcze o tym, że według ministra komplet jednolitych szklanek różnej wielkości jest lepszy niż różne filiżanki, a nawet różne szklanki, ale znużony nie zapamiętałem dokładnie szczegółów, dlatego nie będę Państwa zanudzał spekulacjami, być może bowiem był to tylko koszmarny sen. Czego i Państwu życzę.

## Do wszystkich ciężko pracujących (cały rok) Świętych Mikołajów.

**Z**bliża się koniec roku. Już niedługo, w styczniu (zapewne) odbędzie się kolejna edycja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Oczywiście pod warunkiem, że te wszystkie zgromadzenia wolontariuszy uzyskają zgody wojewodów, co w świetle ostatnio uchwalonej ustawy nie jest wcale takie oczywiste, gdyż w tym samym miejscu może chcieć spotkać się np. kółko sympatyków pewnego radia i oni będą mieli pierwszeństwo. Jeśli jednak Orkiestra będzie grać po raz kolejny, to znowu dziesiątki milionów złotych będą miały szansę zasilić ochronę zdrowia, poprzez zakupiony przez Orkiestrę sprzęt dla szpitali. Ten niewielki w stosunku do całego budżetu ochrony zdrowia wkład, jest jednak bardzo cenny, ponieważ jest to pomoc celowana, która od lat łąta dziury, które z niezrozumiałych powodów nie są zaklejane przez instytucje do tego powołane. W ten sposób setki tysięcy, a w zasadzie miliony drobnych Świętych Mikołajów składają się na duże sumy rozsądnie ukierunkowanej pomocy. Obok tego noworocznego zrywu Świętych Mikołajów firmowanego przez WOŚP, przez cały rok dary rozdają inni Święci Mikołajowie. Niestety, w odróżnieniu od tych działających w ramach Orkiestry, ci drudzy często nie zdają sobie sprawy, że dary rozdają przez cały rok. W dodatku, o ironio, obdarowani najczęściej nie mają pojęcia, kto im te dary ofiarował. Swoją wdzięczność kierują, jeśli w ogóle, w zupełnie innym kierunku. Problemem jest jednak nie brak wdzięczności wobec darczyńców, ale to, że te dary są w dużej części źle ukierunkowane i tylko utwierdzają obdarowanych w przeświadczeniu, że w życiu nie trzeba nic robić. No może poza zwiększaniem liczby potomstwa. W tym miejscu już zapewne wszyscy się domyślili, że pisząc o całorocznych darach, mam na myśli program 500+. Niestety, przynajmniej na razie program ten przynosi więcej szkody niż pożytku. I nie mam tu myśli szkody dla budżetu państwa i tego, że środki te zamiast być wykorzystane z korzyścią dla całego społeczeństwa w dużej części, jeśli nie są marnowane, to na pewno nie są przeznaczane na cele, które mieli na myśli populistyczni politycy, którzy zmusili resztę pracującego społeczeństwa do bycia „całorocznymi” Świętymi Mikołajami.

## Pielgrzymka do Fatimy

**W** związku ze zbliżającą się 100. rocznicą OBJAWIENIA FATIMSKICH Śląska Izba Lekarska otrzymała propozycję zorganizowania dla lekarzy, ich rodzin oraz bliskich PIELGRZYMKI DO FATIMY, połączonej z pobytem oraz zwiedzaniem wybranych miejsc w Hiszpanii w terminie: 29.04.–6.05.2017 r. Wszystkich zainteresowanych udziałem w pielgrzymce, prosimy o zgłaszanie chęci uczestnictwa

drogą mailową: [dyrektor@izba-lekarska.org.pl](mailto:dyrektor@izba-lekarska.org.pl), telefonicznie pod numer 32 60 44 251 lub bezpośrednio w siedzibie ŚIL do 15 grudnia br., decyzja o sfinalizowaniu wyjazdu będzie bowiem zależała od liczby zgłoszeń.

Biorąc pod uwagę fakt, że proponowany termin jest wyjątkowo atrakcyjny, a w związku z tym konieczna jest pilna rezerwacja biletów lotniczych oraz miejsc noclegowych w hotelach zarówno w Portugalii, jak i w Hiszpanii, niezbędne jest dokonanie zgłoszeń w podanym terminie.